NR. 26 (4366) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

DZISIAJ ROZPOCZYNA SIĘ SESJA RADY LIGI NARODÓW

CO JEST NA PORZĄDKU DZIENNYM

Genewa, 18 stycznia. (ATE.). Porządek dzienny rozpoczynającej się dzisiaj sesji Rady Ligi obejmuje około 30 spraw, z których największe zainteresowanie wzbudza skarga niemiecka przeciw Polsce. Z innych spraw, któremi zajmie się Rada Ligi Nar., wymienić należy ustalenie terminu i programu prac przyszłej konferencji rozbrojeniowej, ustalenie programu konferencji w sprawie ograniczenia produkcji narkotyków, zwołanej na 27 maja, załatwienie składu komisji współpracy intelektualnej i wybór 5 członków tej komisji, uchwalenie nowego statutu komitetu opieki nad uchodźcami rosyjskimi, omówienie wyników drugiej konferencji ekonomicznej państw europejskich, uzgodnienie akcji zwalczania przesilenia gospodarczego w poszczególnych krajach. Duże zainteresowanie budzi raport komisji mandatowej, zawierający konkretne wnioski, dotyczące uregulowania eksploatacji pól naftowych w Mossulu, oraz kwestja zmiany mandatarjusza Iraku.

BRIAND—CURTIUS

Genewa, 18 stycznia. (PAT.). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi: minister Curtius złożył w niedzielę po południu jednogodzinną wizytę ministrowi Briandowi, przyczem obaj mężowie stanu omawiali szereg aktualnych zagadnień z zakresu polityki europejskiej. Między in .min. Curtius przedstawił francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych stanowisko rzadu Rzeszy w sprawie wypadków na polskim Górnym Śląsku, oraz w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

AKCJA PROTESTACYJNA UKRAIŃCÓW

Genewa, 18 stycznia. (ATE.). Utworzony w Pradze czeskiej z inicjatywy komendanta U. O. W. Konowalca komitet akcji protestacyjnej przeciwko Polsce zwołał do Genewy zjazd emigrantów ukraińskich celem zaprotestowania przeciwko prześladowaniom ludności ukraińskiej w Polsce i utworzenia stałego komitetu centralnego, któryby kierował akcją protestacyjną przeciwko Polsce w innych krajach, zwłaszcza na terenie Genewy. Zjazd obradować będzie dwa dni i wystosować ma do Rady Ligi memorjał protestacyjny.

SPÓR POLSKO-LITEWSKI

Genewa, 18. stycznia. (ATE.). Rada Ligi Narodów zajmować się będzie poza sporem polsko - niemieckim również sprawami polsko - litewskiemi. Jak wiadomo Litwa wystąpiła z żądaniem utworzenia specjalnej komisji międzynarodowej dla przeprowadzenia stałego nadzoru granicy polsko - litewskiej. Według informacyj, pochodzących z kół Ligi Narodów, Rada Ligi odrzucić ma żądanie litewskie i upoważni Sekretarjat Ligi Narodów oraz referenta tej sprawy. delegata Hiszpanji Quinonesa de Leon do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie przyszłych ewentualnych incydentów na granicy polsko - litewskiej.

Sprawa ustalenia bezpośredniej rzecznej i kolejowej komunikacji pomiędzy Polską i Litwą przekazane zostanie międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości w Hadze do zaopinjowania.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— W dolnym biegu Łaby i w okolicach obszarów wschodnich Rzeszy gwałtowne burze połączone z ulewami wyrządziły znaczne spustoszenia. Szereg miejscowości znajduje się pod wodą.

Burza szerzyła się również nad Bawarją. Wiatr dosięgał ub .nocy szybkości 35 mtr. na sekundę. Od środy do soboty ub. tygodnia ciepłota wzrosła z — 12 do plus 4 stopnie.

— Na jutro został zapowiedziany w Madrycie strajk pracowników drukarskich, który obejmie około 5000 osób. Strajk nie dotknie jednakże drukarń, obsługujących prasę.

— Według informacji „Deutscher Handels - Dienst", w nocy z piątku na sobotę nadeszło z Moskwy do Banku Rzeszy złoto, transportowane przez Łotwę i Litwę. Przesyłka ta ważyła 8 ton i przedstawiała wartość 21.6 milj. mk. Złoto rosyjskie ma być zdeponowane w Banku Rzeszy do czasu dalszej decyzji co do dalszego przeznaczenia.

— „Berliner Tageblatt" donosi, że przetrzymani w Opolu lotnicy polscy byli przesłuchaniu w ub. czwartek przez sędziego śledczego. Nakaz aresztowania powołuje się na przekroczenia natury paszportowej oraz przelecenie granicy.

Wedle doniesienia PAT-a, epidemja grypy szerzy się w Berlinie w dalszym ciągu. W związku z tem otwarto szereg dodatkowych sal przy kilku szpitalach miejskich. Obecnie przybywa codziennie około 600 chorych na grypę.

PROCES B. POS. TOW. NEHRINGA

We wtorek, 20 b. m. odbędzie się w Toruniu rozprawa sądowa przeciw b. posłowi tow. Nehringowi, oskarżonemu o rozpowszechnianie uchwał Kongresu krakowskiego.

Tow. Nehring pozostaje w więzieniu od 15-go października r. ub.

MIN. ZALESKI W RADJO

Za zaproszenie amerykańskiego Stow. radjowego minister August Zaleski wygłosił w Genewie odczyt przez radjo dla słuchaczy amerykańskich.

Tematem odczytu ministra Zaleskiego była sytuacja Polski u progu rozpoczynającego się 1931 r. Min. Zaleski wspomniał m. in. o „konsolidacji politycznej społeczeństwa polskiego", która miała się ujawnić w wyniku wyborów, o wypowiedzeniu się większości narodu za Piłsudskim (co nie jest ścisłe, gdyż tylko 40 proc. głosów padło — jeśli tak się wyrazić można — na 1-kę), o tem, że Polska jest jedynem państwem, którego rząd opiera się na stałej większości parlamentarnej (i to nie jest ścisłe, gdyż taki rząd mają Włochy faszystowskie i Rumunja) itp.

GROŹBA STRAJKU KIN

Agencja PID. donosi, że związek właścicieli kin w Polsce domaga się obniżenia cen za wynajmowanie filmów, na co biura zagraniczne nie chcą się zgodzić. Właściciele grożą zamknięciem kin już od początku przyszłego miesiąca, o ile ich żądanie nie zostanie uwzględnione.

WRZENIE WŚRÓD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W ŁODZI

PAT. donosi z Łodzi:

Odbyło się tu zebranie Związku Pracowników Miejskich, w którem wzięło udział około 1000 osób. Zebrani powzięli rezolucję, domagającą się przyznania 13 pensji i zatwierdzili dotychczasowe stanowisko komisji międzyzwiązkowej pracowników miejskich, żądającej niezwłocznego jej wypłacenia. Upoważniono komisję międzyzwiązkową do podjęcia wszelkich środków, będących w jej rozporządzeniu, aby skłonić Magistrat do wypłaty tego zasiłku. W razie nieotrzymania przychylnej odpowiedzi zebrani postanowili przystąpić do strajku w dniu 29 stycznia.

Bezradność dyktatury wobec kryzysu gospodarczego

MOWA TOW. POSŁA Z. ZAREMBY

(Dokończenie).

WŁAŚCIWY GOSPODARZ POLSKI DZISIEJSZEJ.

Otóż proszę Panów inaczej być nie mogło. Te wszystkie projekty musiały pójść do kosza, bo zjawił się gospodarz właściwy Polski dzisiejszej, zjawił się posiadacz kapitału i wielkich obszarów ziemskich. Wobec beznadziejności położenia i braku perspektywy w polityce gospodarczej Rządu jedynem źródłem, jedynym sposobem załatwienia kłopotów są nowe pożyczki. Popatrzmy na charakter tej pożyczki.

Rzuca się w oczy, że oddaje ona całkowicie z głową spożywcę na łup prywatnego kapitalisty dzierżawiącego monopol państwowy. Monopol zawsze budzi pewne obawy. W gospodarce zachodnio - europejskiej, gospodarce amerykańskiej spotykamy więc cały szereg sposobów ograniczenia samowładztwa monopolu. My socjaliści staliśmy zawsze na stanowisku jedynej dopuszczalnej formy monopolu, mianowicie monopolu państwowego, on bowiem daje tylko gwarancje uwzględnienia interesów spożywcy, rozumie się przy odpowiednim wpływie społeczeństwa na rząd, a więc nie przy rządach dyktatorskich, bo tam rząd staje się tylko wyrazicielem klasy posiadającej i przestaje być przedstawicielem spożywców i szerokich mas ludności.

MONOPOL W DEMOKRACJI I W DYKTATURZE.

W demokratycznem państwie monopol rządowy jest jedynie dopuszczalną formą monopolu gospodarczego, bo z natury rzeczy pozostaje pod kontrolą mas ludowych społeczeństwa. Tymczasem, proszę Panów, mamy przed sobą oddanie wszystkich upoważnień monopolistycznych państwa prywatnemu kapitaliście i jeszcze rozszerzenie tych upoważnień w ten sposób, że spożywca nie ma żadnej możności uchronienia się przed wyzyskiem monopolisty. Drastycznym tego przykładem jest sprawa zapalniczek. Drastycznym przykładem dlatego, że możność użytkowania zapalniczek pozostanie teraz tylko dla najbardziej bogatych warstw, bo 10 złotowy podatek. — Panowie się zgodzą—jest podatkiem typowo prohibicyjnym, podatkiem zmierzającym do skasowania produkcji zapalniczek w Polsce. Min. Matuszewski: Tak jest). I w tych warunkach spożywca jest całkowicie oddany na konsumcję zapałek skoncentrowanych w monopolu Kreugera. Panowie odpowiecie, że przecież na cenę zapałek ma wpływ Rząd.

Ale jakież dane były użyte dla określenia ceny dzisiejszej? Nie rozporządzam cyframi szczegółowemi, bo i nie mogę, skądbym je mógł wziąć? W literaturze naszej ekonomicznej ich niema, w objaśnieniach rządowych także. Ale mam możność pośredniego wnioskowania.

WYZYSK KONSUMENTÓW PRZEZ KREUGERA.

Objaśnienia rządowe stwierdzają, że cena własna przedsiębiorców wraz z zyskiem przy nowej kalkulacji, została przyjęta za 229 złotych za skrzynię. Wiemy, ze sprawozdań sejmowych z dawnej debaty zapałczanej, że cena wynosiła 70 złotych w 1924—25 r. — cena podstawowa, która zawierała koszta produkcji i zysk przedsiębiorcy. Wiemy również skądinąd że drobne fabryki zapałczane w Polsce, obliczały swoje własne koszta produkcji na 68 — 70 złotych za skrzynię (500 pudełek zapałek — ilość w każdym pudełku wahająca się koło 55 szt.) Tymczasem dzisiaj podniesiono tę cenę, to określenie własnych kosztów i zysków przedsiębiorcy na 229 złotych. Prawda w tem jest 40 złotych — jeśli mnie rachunek nie myli — ukrytego oprocentowania pożyczki zapałczanej.

Skąd jednak jest ta dalsza różnica? Z przewalutowania? Pierwotnie po przewalutowaniu ta cena była określona na 120. Czy zdrożała robocizna? Czy zdrożały surowce? Czy surowce mają tak wielką wagę w tej produkcji? Proszę Panów, gdy rozpatrujemy rachunek i te 120 zł., trzeba stwierdzić że w tych 120 zł. już był doskonały zysk przedsiębiorcy. Dodajmy 40 zł. jako procent od pożyczki ukryty tutaj, otrzymamy 160 zł., maksymalne określenie podstawowej ceny jaka ma obowiązywać w Polsce. Tymczasem cena podstawowa wynosi 229 zł. a więc jest różnica o 69 zł. To jest dodatkowy zysk, wynikły w procesie wzmacniania się pozycji kreugerowskiej w Polsce.

RZĄD BRZEŚCIA WOBEC KREUGERA.

Tu już poprzedni mówcy doskonale przedstawili, jak ten silny rząd Brześcia i pałki codziennej w stosunku do obywateli, jest słaby w stosunku do Kreugera i nie potrzeba tego powtarzać. Ale też nie dziwimy się, że były w przeszłości wielkie spory między komisarzem rządowym, a spółką. O tem nam mówi sprawozdanie zupełnie oficjalnie, a spory te mogły dotyczyć tylko kalkulacji ceny i zysków. Dawniej przyjęta podstawa cen, daje kolosalne zyski firmie Kreugera, jest ona podstawą, dającą możność wywożenia z kraju na rzecz tego koncernu kolosalnych sum bogactwa narodowego.

KONCESJA LUB KAPITULACJA A NIE UMOWA.

Umowa z Kreugerem ma bardzo ciekawe strony, które szczegółowo były tutaj w dyskusji omawiane, ale gdy myślę o niej, nasuwa mi się raczej obraz koncesji przemysłowej a nie obraz umowy gospodarczej. Przypomina ona raczej przez pewną suwerenność wewnętrzną, nadaną kapitaliście dla jego przedsiębiorstwa kapitulacje tureckie i nie jest rzeczą zbędną przypomnieć, że wprowadził je w życie sułtan, mający wielkie... (Głos na ławach BB.: Haremy. Wesołość) i tutaj może pewna analogja, wielkie zamiłowanie do wspaniałych tytułów. Dziś również mamy na czele państwa człowieka, który ma zamiłowania do stawiania sobie pomników za życia. Tamten zwał się „Wspaniałym", tego nazywacie „Odnowicielem", „Odrodzicielem", czy jak tam.

Suwerenność w sporach tego przemysłowca z Rządem została podniesiona do godności sporu międzynarodowego. Suwerenność podatkowa Kreugera również była tu oświetlona i jest to rzeczą dziś jasną, bowiem Kreuger będzie płacił podatek nie według ustawy skarbowej, nie według ustawy obowiązującej wszystkich obywateli państwa, lecz nowe, specjalne dla niego zostały stworzone przepisy. Mam prawo zapytać wobec tego już nie o autorytet państwa, ale jakie jest zdanie generalnej prokuratorji państwa w tej sprawie, bo tu jest koncesja, przekraczająca wszelkie dotychczasowe formy i normy.

W świetle tej zapałki mam wyraźną, widoczną bezradność rządu wobec procesu gospodarczego, zachodzącego przed nami, zilustrowanego podniesieniem cen. Mamy wysuniętą jako jedyne lekarstwo nową pożyczkę i może dalsze pożyczki, dające w rezultacie wyprzedanie Polski i ujarzmienie polskich obywateli przez obcy kapitał. Mamy przed sobą obywateli zupełnie skrępowanych, zamienionych na poddanych nietylko państwa, ale i prywatnego koncernu kapitalistów, Mamy wreszcie zjawisko wzmocnienia pompy wysysającej ze społeczeństwa jego żywotne soki. W tych warunkach, proszę Panów, jest rzeczą zupełnie jasną, że my przedstawiciele robotników, będziemy nietylko głosowali przeciw tej ustawie, ale przeniesiemy w najszersze masy uświadomienie tego faktu, kto jest właściwym dyktatorem w naszem państwie.

REAKCJA I KLASA ROBOTNICZA.

Tracimy w tej chwili jedną z podstaw gospodarczych niepodległości. Walczyliśmy o tę niepodległość, jako o formę państwową, dającą możność klasie robotniczej rozwijać się, rozwijać swoje siły, dążyć do osiągnięcia swoich klasowych celów.

Dziś w obliczu tych wszystkich ponurych zjawisk polityki dyktatury i panoszenia się wyzysku kapitalistów, warto przypomnieć słowa Kazimierza Krauza z r. 1900.

„Być może, że po zwycięskiej i głównie przez proletarjat stoczonej walce, stronnictwom burżuazyjnym uda się, jak to się udało w latach 30, 48 i 80 w Europie zachodniej zatrzymać rewolucję na pewnym poziomie, będzie to w każdym razie szczebel, z którego dalsze kroki będzie można stawiać z łatwością". Powiedziałbym z „większą łatwością", niż poprzednio.

Dzisiaj odbywa się odbieranie praw ludowi, odbieranie autorytetu i samodzielności są to zjawiska reakcji, którą teoretycy ruchu socjalistycznego przewidywali i to zapanowało. Panuje ona przez Was Panowie, panuje, jak często się zdarza w historji społeczeństw z pomocą różnego rodzaju renegatów. Ale trzeba pamiętać, że reakcja jest zawsze chwilową, ta chwila minie i wówczas najbardziej mocno zawarowane umowy, stają się świstkami papieru.

RADA NACZELNA

W dniu wczorajszym odbywały się dalsze obrady Rady Naczelnej P.P.S. Sprawozdanie z przebiegu obrad jako też uchwały Rady podamy w numerze jutrzejszym.

KONFISKATY

Oprócz „Robotnika" uległa wczoraj konfiskacie „Gazeta Warszawska" za artykuły: 1) list gen. Kukiela do tow. Libermana (list ten skonfiskowany został poprzednio w „Robotniku"), 2) echa zebrania prawników i 3) bankiet dla p. Cara.

LIST, KTÓRY POZOSTAŁ BEZ ODPOWIEDZI

„Gazeta Warszawska" pisze:

„Jak się dowiadujemy, prezes komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego p. Paul Boncour, oraz prezes grupy parlamentarnej francusko - polskiej, p. J. Locquin, wystosowali dn .10 października ub. roku list do p. Piłsudskiego w sprawie brzeskiej, oraz swobody wyborów, wolności osobistej, wolności prasy i wolności zgromadzeń Na list ten nie otrzymali żadnej odpowiedzi".

LOT POWROTNY AMY JOHNSON Z PRZESZKODAMI

Wczoraj o g. 11.10 Amy Johnson wystartowała z lotniska warszawskiego, kierując się do Berlina. Wobec nieprawidłowego dopływu benzyny do motoru postanowiła jednakże opuścić się po jakiejś godzinie lotu koło Kłodawy, skąd telefonowała o godz. 3 do płk. Martina, attache wojskowego poselstwa brytyjskiego z prośbą o pomoc. Płk Martin udał się wieczornym pociągiem wraz z mechanikiem i p. Mac Larenem z biura Reutera do Kłodawy. Jest nadzieja, iż defekt uda się po godzinie pracy mechanika usunąć i p. Johnson będzie mogła się udać w dalszą podróż.

O ludowy kierunek państwowej polityki gospodarczej

WALKA Z POLITYKĄ RZĄDÓW „POMAJOWYCH" I WALKA Z POLITYKĄ „LEWJATANA"

GOSPODARCZE POSŁANNICTWO PAŃSTWA W DOBIE OBECNEJ

II.

Zagraniczne spekulacje giełdowe uniemożliwiły po wojnie rządom korzystanie z własnego gospodarstwa i przejęcie produktów, które krajowe warsztaty pracy chętnie chciałyby Rządowi dać, a Rząd mógłby był w wyniku wykonać wszelkie roboty publiczne, tak państwowe, jak i samorządowe.

Spekulacja giełdowa zagraniczna może tylko wówczas wyprawiać orgje z pieniądzem papierowym obcym, *jeżeli ten pieniądz papierowy się dostaje za granicę i to w tak wielkich ilościach, że nie znajdzie dla siebie reflektantów. Wewnątrz kraju mogą być wpuszczone do gospodarstwa jak największe ilości, byle tylko nie wyszły za granicę.*

Twierdzenie ekonomistów, że pieniądz papierowy, choć tylko obiega wewnątrz kraju, *musi mieć podkład złota*, jest *fałszem*, który praktyka życiowa odsłoniła. Tak samo, jak fałszem jest twierdzenie, że do uruchomienia gospodarstwa potrzebny jest *„kapitał"* pieniężny, są potrzebne oszczędności, a skoro ich niema w kraju, to trzeba ściągać je z zagranicy. *Nie należy ze środka obiegowego robić fetysza.* Gospodarstwo zna tylko pieniądz, którego właściwością jest podejmowanie z zasobów produkty tak dla dalszej produkcji, jak i dla konsumcji. Jest obojętnem, czy ten pieniądz świeżo został wydrukowany, czy też podjęto go z banku, gdzie leżał, jako oszczędność.

Dla gospodarstwa krajowego majątkiem są warsztaty pracy i produkty, pieniądz jest tylko *technicznym środkiem*, umożliwiającym produkcję i konsumcję w gospodarstwie o rozbitych warsztatach pracy, w kraju, w którym znajdują się miljony ludzi, którzy nie mają żadnych warsztatów pracy, a tytułem do bytu jest dla nich praca umysłowa czy fizyczna. Ażeby wciągnąć do warsztatu środki produkcji z innych warsztatów pracy i ażeby konsumować, *muszą obywatele dostać do rąk pieniądze.* Tylko rolnicy mogą (i to też niezupełnie) produkować i z własnego warsztatu pracy konsumować, choć nie mają pieniędzy. Dla gospodarstwa pieniądz nie jest kapitałem, tylko środkiem obiegowym, podejmującym produkty dla wytwarzania i dla konsumcji. Pieniądz w rękach obywatela wskazuje, że tenże dał towar lub pracę w pewnej cenie i to „poświadczenie" mieści w sobie uprawnienia do pobrania w tej samej cenie innego towaru względnie korzystania z usługi. To „poświadczenie" nadaje pieniądzowi *wartość* bez względu na to, czy to poświadczenie wybite jest na kruszcu, czy też wydrukowane na papierze.

Dowodem słuszności powyższej argumentacji jest *Czechosłowacja*, która do kwietnia 1926 r. wogóle nie miała Banku, a emisją zajmował się urząd bankowy, oddział w Ministerjum Skarbu. *Czechosłowacja wpuściła do obiegu wewnątrz kraju miljardy* koron czeskich *bez podkładu w złocie*, a mimo to *korona czeska utrzymała stałość kursu, dzięki* tylko tej *okoliczności, że nie wypuszczała koron czeskich za granicę.* Pamiętam, a było to jakoś w r. 1925, gdy klijent mój, pewna bialska firma, otrzymała od prywatnego banku czeskiego zawiadomienie, że cenę kupna za wysłaną mąkę może otrzymać tylko w obcej walucie, *bo na wypłacenie, a nawet otwarcie konta w koronach czeskich urząd bankowy nie pozwala.* I dlatego, mimo wielkiej ilości koron obiegających wewnątrz kraju, *korona stałość kursu zachowała.*

Inaczej zupełnie rzecz się ma wtedy, gdy krajowy pieniądz papierowy dostaje się za granicę w większej ilości, jak jest jego zapotrzebowanie. Pieniądze papierowe obce poszukiwane są przeważnie dla importu towarów z kraju, skąd te pieniądze pochodzą. Po ukończeniu wojny, gdy otwarto granice, pieniądze papierowe krajów wojną wyczerpanych dostały się w wielkich masach do krajów zagranicznych, szczególnie celem przywozu towarów. *Zagranica przez długi czas te pieniądze papierowe przyjmowała.* Gdy jednak chciała te pieniądze papierowe zagraniczne sprzedać za pieniądze papierowe, obowiązujące we własnym kraju, pokazało się, *że jest mało reflektantów*, z początku przeważnie dla tego, że kraje wyczerpane nie miały towarów do eksportu, tak, że przy wielkiej podaży i małym popycie pieniądze papierowe spadały w cenie. Stosunki te nie poprawiły się, choć eksport się powiększał, a to dlatego, że eksporterzy wobec spadającego własnego banknotu woleli brać obcą walutę.

Musimy tedy przejąć system czechosłowacki i wziąć pod kontrolę prywatny handel z zagranicą. Przeciwstawią się temu programowi wielcy eksporterzy, którzy prą władzę państwową do forsowania eksportu, ażeby uzyskać dla siebie waluty obce. Eksporterzy nadto prą państwo do zaciągania *pożyczek zagranicznych*, bo to im pozwala wyciągać waluty obce wzamian za złote, które uzyskują z nadmiernych cen wewnątrz kraju. Państwo przez pożyczki coraz bardziej obciąża budżet dla amortyzacji pożyczek i opłaty procentów. Programowi „Lewjatańskiemu" trzeba przeciwstawić program, który zabezpiecza dobrobyt ludności i Państwa. Światowy rynek zbytu zamiera, należy tedy doprowadzić do życia i rozkwitu wewnętrzny rynek zbytu. Na tem będzie polegała zmiana dotychczasowego ustroju gospodarczego, zmiana naturalnie ewolucyjna, a nie rewolucyjna. Państwo nie będzie wywłaszczało ani warsztatów pracy, ani środków produkcji. Państwo nie potrzebuje nawet tworzyć przedsiębiorstw czyli może zrezygnować zupełnie z etatyzmu. Państwo zajmie się jedynie emisją środków obiegowych, a towary uzyskane z emisji, zużyje dla wykonania robót publicznych tak państwowych, jak i samorządowych. Przez kontrolę nad eksportem i importem Państwo nie dopuści, by obce waluty, uzyskane za eksport, były użyte w innym celu, jak do sprowadzenia towarów dla gospodarstwa koniecznych, czyli Państwo będzie pilnowało, by stałość waluty była zachowana.

Udzielaniem kredytu zajmą się instytucje finansowe, które otrzymają wkłady oszczędnościowe niepotrzebne chwilowo, względnie przez dłuższy czas dla posiadaczy tych oszczędności. Przez ujęcie handlu towarów z zagranicą wedle pewnego planu, usuniętą będzie wewnątrz kraju anarchja gospodarcza, mimo pozostawienie warsztatów w rękach prywatnych. Produkcja dostosuje się do zbytu i także na odwrót, zaś płace za usługi i ceny za towary będą w ten sposób ustalone, ażeby wyprodukowane towary nie marnowały się po magazynach i sklepach, lecz mogły być podejmowane na cele konsumcji wedle postępów racjonalizacji tak, by nie mogła nastąpić redukcja pracowników, a była stosowana redukcja czasu pracy. Takie ma być, mojem zdaniem, posłannictwo gospodarcze Państwa w obecnej dobie.

Daniel Gross.

JAKIM WINIEN BYC OFICER POLSKI

IDEAŁ A RZECZYWISTOŚĆ...

„Myśl Niepodległa" w Nr. 1057 z dn. 17 b. m. donosi:

W 1921 r. ukazała się na półkach księgarskich książka p. Tadeusza **Hołówki p. t. „Oficer Polski".**

Autor zadedykował ją „ppłk. Adamowi Kocowi, godnemu spadkobiercy najlepszych tradycji oficera polskiego". Pragnąc zaś ustrzedz Polskę przed tradycjami złemi i fałszywemi, pisał, co następuje:

Władcy Rosji, Prus i Austrji uważali armję za swoją osobistą, nieomal **prywatną własność**, wymagając dla siebie ślepego posłuszeństwa. Osiągnęli ten cel, krzewiąc w armji ducha bezgranicznej **uległości**, starając się jaknajbardziej **izolować** ją od reszty społeczeństwa, **wyplenić** w niej wszelki odruch na przejawy życia politycznego i społecznego w kraju".

W Rosji:

„Udało się carom wytworzyć korpus oficerski całkowicie sobie **oddany, zacofany, izolowany** od społeczeństwa, **wrogo** usposobiony do wszelkich **wolnościowych** jego dążeń, a wskutek tego **znienawidzony** przez społeczeństwo. Korpus oficerski w Rosji, to była typowa kasta, o niskim poziomie naukowym i kulturalnym".

W Austro - Węgrzech:

„Wychowywano zastępy oficerów, którzy zatracali stopniowo swoją narodowość nie na rzecz innej, chociażby niemieckiej, lecz na rzecz tego dziwnego tworu, któremu było na imię „c. k." oficer dynastji Habsburgów, w idei również nie mającej żadnej narodowości, będącej jeno „ojcem swoich ludów".

W Niemczech:

„Na armji niemieckiej, jak i na całym narodzie niemieckim, zemścił się system wychowania, który wpajał ślepe, **bezkrytyczne posłuszeństwo** rozkazom cesarza jako wodza armji. To ślepe, bezkrytyczne posłuszeństwo woli Wilhelma II, było jedną z przyczyn wielkiej klęski Niemców. Naprzykład dlatego, że zabrakło kajzera, kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy niemieckich pozwoliło w pamiętnych dniach listopada 1918 r. rozbroić się garści P. O. W-ków".

„Jak widzimy — kończy p. Hołówko swój przegląd wzorów po zaborcach — państwa militarne tworzyły typ **oficera - kastowca, całą swą psychiką, wszystkiemi swemi upodobaniami obcego** reszcie społeczeństwa, który dlatego mógł na rozkaz monarchy deptać konstytucję, **rozpędzać przedstawicielstwa narodowe, więzić posłów, strzelać do własnych braci, domagających się wolności i praw obywatelskich. Tego rodzaju zadania armje te spełniały znakomicie".**

Owemu typowi oficera - kastowca, przedstawił p. Tadeusz Hołówko typ **oficera-obywatela**, jaki wytworzyła republikańska Francja, konstytucyjna Anglja, ludowa Szwajcarja. „Trzeba więc — pisze on — by **oficer polski uświadomił sobie, że nie jest on w niczem gorszy, ani lepszy od reszty ogółu, a jest on kość z kości, krew z krwi tego społeczeństwa.** Winien zrozumieć, że jest takim samym **funkcjonarjuszem państwowym, jak i listonosz lub kancelista ministerjalny.** Winien zrozumieć, że jego obowiązkiem jest uczyć sztuki wojennej, tak jak obowiązkiem nauczyciela ludowego uczyć sztuki czytania i pisania. To jest funkcja oficera; a gdy przyjdzie wojna, to pójdzie bić się nietylko on, lecz i listonosz, i nauczyciel, i kancelista, i urzędnik—wszyscy pójdą".

Ale ponieważ „oficer polski będzie przedewszystkiem organizatorem i pedagogiem", przeto musi **świecić dobrym przykładem narodowi, pielęgnować cnoty rycerskie przekazane mu przez naszych wielkich wodzów demokratów, Kościuszków, Dąbrowskich.... I dlatego musi pamiętać, że honor oficerski nigdy, w żadnej okoliczności nie pozwala mu się znęcać nad innym obywatelem, uzależnionych od niego.**

Pod tym względem p. Tadeusz Hołówko był nieubłagany:

„Oficer, który ośmieli się uderzyć żołnierza, winien podlegać karze więzienia i wydalenia z wojska, tak samo winni być wydaleni z wojska oficerowie, którzy tolerują bicie żołnierzy przez plutonowych i sierżantów. Bicie rekruta w wojsku jest taką samą zbrodnią i hańbą, jak bicie dziecka przez nauczyciela w szkole. Tolerowanie bicia żołnierzy w wojsku rzucałoby cień na cały naród polski. Piętnowanie i tępienie tych azjatyckich pozostałości po Rosji winno być obowiązkiem każdego uczciwego i szanującego siebie i swój zawód oficera".

A wszak więzień to istota jeszcze bardziej bezsilna, niż rekrut, niż żołnierz!

ROMAN GUL. 3)

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego
Halina Pilichowska.

7.

Rozfalował się w Petersburgu plac Kazański. Z samego rana zalały go od strony ulicy Czernyszewskiej, od strony Newskiego czarne i zielone płaszcze akademików. Plac zapełnił się, zachybotał, powstał zgiełk, rozgwar głosów. Koło soboru kazańskiego podniesiono w górę mówcę z rozwianemi kędziorami, w złotych binoklach. Akademik krzyczał z całych sił.

Na chodniku przystawali ludzie. — „Patrzajcie, zebrali się, i buntują, buntują". — „A któż buntuje?". — „Akademicy buntują" — mamrotał korpulentny sklepikarz, przepychając się przez ciżbę.

Włosy mówcy powiewały na wietrze, nos drżał pod oprawką binokli. W drugim końcu podniesiono innego, przysadzistego z krótką szyją, w okularach. Potem z tłumu wychynął trzeci, przystojny, w elegnckim płaszczu. I elegant dźwięcznie zawołał: — Towarzysze, naprzód!

Wziąwszy się pod ręce — studenci i studentki ruszyli w kierunku Newskiego.

Konni policjanci ze sterczącemi pióropuszami hełmów, wspólnie z kozakami pełnym galopem wpadli od placu Aleksandra. Esauł z czarnemi wąsami wrzasnął: — szable z pochew!

Konie przeszły w cwał. Esauł z rozpędu uderzył pierwszego, przystojnego, eleganta. Akademik upadł pod konia. Wrona klacz skoczyła. Czując, jak jeździec nachyla się, wymierzając ciosy w plecy, ramiona i głowy, klacz wierciła się, ciskała, pędząc radośnie wśród podnieconych paniką koni, kręcących się w siodłach kozaków i padających ciał..

Przez ulicę Karawanną biegli Kalajew i Sawinkow. Jeden z kozaków rąbnął akademika w czarnym płaszczu, poczem, kołysząc się w siodle, zawrócił i galopem pomknął do sotni, pędzącej przez Newski.

8.

Nina poznawała szybkie kroki na korytarzu. Wiedziała, że spiesznie otwiera drzwi. Sawinkow wiedział, dlaczego spieszył się z zebrania. Idąc po schodach, konstatował w myśli: — „Okno oświetlone". Wchodząc, usłyszał:— Nina półgłosem śpiewa za ścianą. I im bardziej słychać było śpiew Niny, tem bardziej pragnął ją widzieć.

Śpiew urwał się. Potem znów zabrzmiał. Sawinkow zauważył: śpiew przeniósł się do stołowego. Potem zaczął zbliżać się. Gdy śpiew był koło drzwi, Sawinkow wszedł.

— Nastraszył mnie pan — wzdrygnęła się Nina.

Pierwszy odruch: podtrzymać. Sawinkow powiedział:

— Dopiero co przyszedłem. Może wstąpi pani, Nino Sergiejewna, pogadamy.

Nina nie dostrzegła wzburzenia.

— Nie było pani dziś na uniwersytecie?

— Jakto?! Byłam.

— Ach, była pani? Na wykładzie Leshafta, to ulubieniec studentek.

— Wstyd mówić tak o Piotrze Francowiczu.

— Dlaczego?

Z szóstej linji ze szczękiem i hałasem pędziła straż ogniowa. Na dalekiej strażnicy rozległ się żałosny alarm. Ninę ucieszył pożar: mogła wstać. Podchodząc do okna, rzekła:

— Pożar.

— Tak.

W ciemnościach białego śniegu, z pochodniami, pędziła ulicą straż. Biegli ludzie. Z tyłu koniecznie dreptała otyła kobieta z laską.

— Gdzieś tam pali się, — powiedział Sawinkow. Nina czuła, stoi tak blisko, że niepodobna obejrzeć się. Nina nie zdążyła pomyśleć, chciała zamknąć oczy, wyrwać się, odwrócić. A tymczasem — zakręciło się w głowie. Sawinkow, trzymając ją, całował oczy, twarz, ręce. Nina poczuła zapach wody kolońskiej. Nie rozumiała, co mówił. Widziała, że blednie, stając się niezwykle bliski. I czując, że wśród szeptów pada, zamknęła Nina oczy. Nie odczuwając szczęścia, objęła jego ramiona.

9.

Na ulicy Podjaczewskiej u studentki Ewy Gordon gwarne zebranie. Pokój aż siny z dymu. Lecz mieszkanie bezpieczne. Dlatego właśnie tak spierają się członkowie kółka „Socjalista". Brunetka o ostrych semickich rysach, Gordonówna, stoi przy drzwiach. W środku gestykuluje akademik - marksista Sawinkow, domagając się walki politycznej, zbliżenia do „narodników". Przysłuchuje się robotnik Komaj z rękami wpartemi w kolana i twarzą jakgdyby ciosaną toporem. Pali papierosy student Rutenberg. Migocą czarne binokle M. I. Gurowicza, czerwonorudego człowieka w średnim wieku z końską alabastrowej barwy twarzą. Siedzi on obok robotnika Tołmaczewa, ogorzałego cygana, marszczącego brwi, aby lepiej zrozumieć Sawinkowa.

Sawinkow mówi o walce, o terorze. Serce Tołmaczewa ogarnia smutek. Klaszcze w zapracowane dłonie. I Gurowicz klaszcze, krzycząc:

— Słusznie!

— Towarzyszu Gurowicz, ciszej! — poskramia gospodyni, — ale też jesteście, a niby starszy.

— E, co tam, towarzyszko Gordon!

— Słusznie, Borysie Wiktoryczu! — krzyczy Komaj.

Sawinkow wyciąga rękę po wystygłą herbatę. Lecz rękę ściska gorąco Gurowicz.

— Nadzwyczajnie mówicie, duży talent, — klepie go po ojcowsku.

— Rozchodźcie się, rozchodźcie, towarzysze...

— Nie wszyscy razem.

— Wy na Petersburską, towarzyszu Sawinkow?

Sawinkow i Gurowicz wychodzą z Podjaczewskiej. Obaj czują, jak duszno było od dymu. Ogarnęła ich wilgoć zwilgotniałych w ciągu nocy ulic. A Ewa Gordon otwiera okno. I w szarzejącą petersburską noc unosi się granatowo - zielony słup dymu koła „Socjalista".

10.

Zza Newy biegł szarzejący brzask, wiał silny nadnewski wiatr. Gurowicz w ciemnogranatowym szlafroku z dużemi chwastami siedział zamyślony w gabinecie. Wiosnę tę postanowił spędzić na Krymie. Twarz miał skupioną. Na arkuszu in-folio wykaligrafował: — „Do dyrektora departamentu policji".

Obszerny pokój wychodził na Newę. Rzeka budziła się. Przez okna wpływało słońce, oblewając siedzącego przy stole Gurowicza potokiem jaskrawego światła.

11.

Nina była szczęśliwa. Małżeństwa z Borysem nie można było nazwać inaczej. Lecz jednak malutkim koniuszkiem serca pragnęła więcej. Więcej pieszczot, zainteresowania, czekała na takie słowa, by w miłości opowiedzieć to, co nagromadziło się.

— Życie bez ciebie nie istnieje dla mnie, Borysie.

Sawinkow patrzy z uśmiechem. Myśli: — trudno oszukać kobietę, po swojemu przejrzy mężczyznę.

— Ty, Borysie, mniej mnie kochasz, niż ja ciebie. Przecież, gdy ty odchodzisz, zamiera we mnie życie. Nie wyobrażasz sobie nawet, jak ja męczę się, boję się, gdy ty jesteś na zebraniach.

— Czeka nas, Nino, więcej strapień. Zaczynam dopiero walkę.

— I ja pójdę z tobą. Czyż kobiety nie brały udziału w rewolucji?

— Kobiety - rewolucjonistki nikogo nie kochały, poza rewolucją — śmieje się Sawinkow kącikami mongolskich oczu.

SZTAFETA ROBOTNICZA
TYGODNIK SPORTOWY

Rok III | Warszawa, 19 stycznia 1931 r. | Nr. 3

ZE SPORTU ROBOTNICZEGO

KOBIECY KURS SPORTOWY.

Już w przyszły czwartek, t. j. dnia 29 stycznia, rozpoczyna się Kobiecy Kurs Sportowy, który będzie trwał 2 tygodnie, do dnia 12 lutego. Kurs ten zorganizowany został specjalnie po to, ażeby zapoznać nasze towarzyszki i z pracą organizacyjną, i instruktorską w sporcie robotniczym.

Wydział Kobiecy ZRSS przypomina, iż ze względu na liczne zgłoszenia, kandydatki winny zgłoszenia nadsyłać niezwłocznie, gdyż będą przyjmowane w kolejności zgłoszeń i żadne reklamacje uwzględniane nie będą. Wpisowe należy wpłacać zgóry na konto ZRSS do PKO **Nr. 17670.**

TRENINGI REPREZENTACYJNEJ DRUŻYNY HOKEJOWEJ NA MECZ ŁOTWA — POLSKA.

We wtorek i środę na boisku Skry o godz. 7 wiecz. odbędą się treningi drużyny hokejowej przed meczem **Łotwa—Polska,** który jak wiadomo, zostanie rozegrany 1 lutego o godz. 11 na boisku Skry.

W skład drużyny reprezentacyjnej wejdą gracze Marymontu, Skry i Zniczu.

Na treningi, w celu zorjentowania się co do przyszłej reprezentacji, kapitan WRSKO., tow. dr. Michałowicz, wyznaczył całe drużyny Skry, Marymontu i 2 graczy Znicza Ostateczny skład ustalony będzie już w środę wieczorem, poczem drużyna reprezentacyjna trenować będzie oddzielnie.

HOKEJ W R. K. S. ZNICZ (Pruszków).

Sekcja hokejowa Zniczu istnieje już drugi rok i dzięki tylko złemu stanowi finansowemu klubu, dopiero teraz zorganizowała swoją drużynę hokejową. Drużyna hokejowa trenuje na boisku Skry, rokując wielkie nadzieje na przyszłość.

Klub, posiadający własne boisko, w najbliższych dniach otworzy tor hokejowy. W tych dniach również Znicz ma zgłosić swe przystąpienie do P. Z. H. L.

BOISKO HOKEJOWE R. K. S. SKRA.

Otwarta już od 20 grudnia ślizgawka Skry, w tych dniach otrzymała instalację elektryczną, co umożliwia korzystanie ze ślizgawki w godzinach wieczorowych. Ceny wejścia na ślizgawkę są bardzo niskie.

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.

Jutro o godz. 7.30 w lokalu ZRSS ul. Flory odbędzie się zebranie kierowników Sekcji Piłki Nożnej Robotniczych Klubów sportowych, zrzeszonych w W. R. S. K. O. Ze względu na ważność spraw wszyscy kierownicy proszeni są o przybycie.

POSIEDZENIE KOMISJI REWIZYJNEJ W. R. S. K. O.

Dziś o godz. 7.30 w lokalu Z. R. S. S. zbierze się Komisja Rewizyjna W. R. S. K. O. celem omówienia swych prac. Na posiedzenie proszeni są tow. tow. Piwowarska, Żurek i Sucharda.

POKAŻY JAZDY SZTUCZNEJ NA LODZIE PODCZAS MECZU ŁOTWA — POLSKA.

Podczas meczu hokejowego **Łotwa — Polska** jeden z uczestników wycieczki olimpjiskiej łotewskiej, zademonstruje jazdę sztuczną na lodzie. Jak nas informują, jest to zawodnik o wielkiej klasie, tak że pokazy zapowiadają się bardzo ciekawie.

W. R. S. K. O. ZAMIERZA URZĄDZIĆ MISTRZOSTWA HOKEJOWE I ŁYŻWIARSKIE.

W. R. S. K. O. nosi się z zamiarem zorganizowania mistrzostw w hokeju, jeździe figurowej i szybkiej.

Dotychczas jeszcze nieznane są terminy, lecz w najbliższym czasie będziemy mogli czytelników poinformować w tej sprawie.

WCZORAJSZE IMPREZY ZOSTAŁY ODWOŁANE

Wyznaczone na niedzielę trzy mecze hokejowe o mistrz. kl. B. okręgu warszawskiego oraz zawody łyżwiarskie, zostały z powodu odwilży odwołane.

Sport robotniczy zagranicą

Prace przy Stadjonie Olimpijskim w Wiedniu.

Z wielką starannością przygotowuje się Robotniczy Wiedeń do Olimpjady. Stadjon olimpijski, przy którym praca trwa już przeszło rok, jest na wykończeniu. Ogromem swoim stadjon wiedeński przewyższa wszystkie, jakie dotychczas zbudowano.

O wielkości stadjonu może świadczyć taka „drobnostka", jak np. fakt, iż długość schodów wynosi 25.000 mtr.

Między innemi urządzeniami znajduje się plac do krikieta, uprawianego przez angielskich i amerykańskich sportowców, plac dla gier dziecięcych i t. p. specjalne urządzenia.

Basen do piłki wodnej i pływania wynosi 58 m. na 18, do skoków 29 na 18 m. Pozatem zostały specjalnie na stadjonie urządzone: gabinet dla prasy, telegraf i telefony, gospoda, bufet i t. p.

Wiadomości z Litwy.

Na Litwie sport robotniczy zaczyna się organizować. W Kownie został założony związek robotniczy „Viltis", który gromadzi wszystkich robotników sportowców.

W meczu piłkarskim Ryga B - Viltis wygrał ten ostatni 4 : 1.

Międzypaństwowy mecz bokserski Łotwa - Finlandja 7 : 3.

Sport bokserski na Łotwie, tak dobrze znany u nas, jeszcze raz święcił triumfy w Finlandji. Reprezentacja łotewska wygrała mecz w stosunku 7 : 3. Najciekawszem spotkaniem była walka w wadze ciężkiej Kleszberg (Ł)—Purko (F), zakończone remisem.

Święto sportowe w Szwajcarji.

W Szwajcarji na ostatnim święcie sportowym odbyły się zawody w skoczka (narodowa gra szwajcarska), lekko - atletyczne i na przyrządach.

Wyniki lekko-atletyczne były następujące:

400 m. — Schatyman 54,9,
5000 m. — Schatyman 16, 28,8,
skok wzwyż — Grog 1,75 m.,
dysk — Grossnider 35,78 m.
Kobiety:
dysk — Stern 26,19 m.,
oszczep — Stern 24,26 m.,
sztafeta 4 × 100 — Bern 58,2 sek.

Sport robotniczy w U. S. A.

Podczas Święta Sportowego w Chicago wzięło udział 1000 zawodników ze wszystkich północnych stanów.

Odbyły się imponujące ćwiczenia gimnastyczne, zawody lekko-atletyczne, piłkarskie i pływackie. W piłce nożnej Chicago pokonało New Jersey 1 : 0 i w piłce wodnej Cleveland 4:0.

Zawody pływackie o mistrzostwo w Norwegji.

Na zawodach pływackich w Oslo o mistrzostwo związku norweskiego osiągnięto szereg dalszych wyników i ustanowiono aż 10 rekordów państwowych.

400 m. styl dowolny Varg 6 min. 39 sek.
400 mt. styl klasyczny Pettersen 6 m. 59.3 sek.
1000 mt. styl dowolny Gulbrandsen 17 min. 00,2 sek
100 mt. styl dowolny Guldbrandsen 1 min. 13,2 sek.
100 mt. styl klasyczny Pettersen 1 m. 28,84.
100 mt. na wznak Larsen 1 min. 32 sek.
200 mt. styl klasyczny Pettersen 3 min. 08,2 sek.
4 × 50 m. Oslo 2 min. 19 sek.
4 × 100 m. Oslo 5 min. 20,8 sek.
Kobiety:
400 mt. styl klasyczny Pedersen 7 min. 53,6 sek.
400 mt. styl dowolny Nordby 7 min. 55,1 sek.
50 mt. styl dowolny Pedersen 40 sek.
200 mt. styl klasyczny Pedersen 3 min. 40,2 sek.
100 mt. styl dowolny Pedersen 1 min. 33,8 sek.
100 mt. na wznak Pedersen 1 min. 42,9 sek.
4 × 50 mt. Oslo 2 min. 52,3 sek.

K. B.

Praca sportowa w R. K. S. Sielec w Sosnowcu w r. ub.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego najsilniejszym robotniczym Klubem sportowym jest R. K. S. „Sielec" w Sosnowcu, który posiada kilka sekcyj, pracujących bardzo intensywnie.

Praca Klubowa utrudniona jest bardzo przez brak odpowiednich funduszów, co zresztą w sporcie robotniczym od pewnego czasu przestaje być objawem dziwnym.

Jak zresztą we wszystkich Klubach, najsilniejszą jest sekcja piłki nożnej, która w roku 1930 zdobyła mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego R. S. K. O. Również pod względem liczebności sekcja piłki nożnej jest pierwszą w Klubie, a nawet wśród klubów robotniczych Zagłębia.

Obok sekcji piłkarskiej na pierwszy plan wybija się sekcja gier ruchowych i lekko - atletyczna. Wszystkie zawody robotnicze były najliczniej reprezentowane przez R. K. S. Sielec, przyczem zawsze wykazywały swą wyższość nad przeciwnikami.

W zawodach organizowanych przez P. U. W. F. i W. F. brali udział zawodnicy Sielca, zdobywając I-sze miejsce w kuli przez tow. Galę. II-gie miejsce na 3000 mtr. przez tow. Litewkę i III-cie miejsce w siatkówce.

W ubiegłym sezonie lekkoatleci osiągnęli szereg dobrych wyników, z których na specjalne wyróżnienie zasługują:

100 mtr. — Zioła 11,8 sek.
200 mtr. — Zioła 25,8 sek.
800 mtr. — Literka 2,09 sek.
Skok w zwyż — Wolny 1,57 m.
Skok w dal — Wolny 5,47 m.
Kula — Gala 10,37 m.

Sekcja kobieca jest jeszcze w stadjum organizacji, chociaż już w ubiegłym sezonie brała udział w zawodach. Zaprawa prowadzona obecnie pozwala przypuszczać, iż w sezonie bieżącym zarówno ilość, jak jakość sportowa sekcji znacznie się polepszy.

W okresie zimowym czynna jest jedynie sekcja ping - pongowa, najstarsza i najlepsza w Zagłębiu Dąbrowskim.

Jeszcze w tym sezonie zostanie założona sekcja hokejowa. Treningi tej sekcji prowadzić będzie tow. Wolny, znajdujący się obecnie na kursie hokejowym w Katowicach.

W zimie praca sportowa w innych sekcjach nie ustaje również. Pod kierownictwem tow. Wolnego i Sokołowskiej prowadzona jest zaprawa zimowa dla wszystkich zawodników.

Kwestja wychowania fachowych ludzi do pracy organizacyjno - sportowej jest również wielką troską Klubu. Na wszystkie możliwe kursy i obozy wysyłani są członkowie Klubu. Na ostatnim kursie w Częstochowie było 6 członków Sielca.

Przyszły sezon zapowiada się bardzo ciekawie. Zostały już opracowane programy imprez i zawodów sportowych, które mogą być świadectwem intensywności pracy R. K. S. Sielec.

K. B.

UBIEGŁA NIEDZIELA W SPORCIE

WARSZAWSKI RUCH SPADA DO KLASY B.

W niedzielę na boisku Orła rozegrany został ostatni mecz z serji rozgrywek o tegoroczne mistrzostwo klasy A. W meczu tym Skra pokonała Ruch w stosunku 7:3 (3:2), wykazując znaczną przewagę. Bramki dla Skry zdobyli Smosarski II 5, Paciorek i Wybrański, a dla Ruchu Milczarek 2 i Zientara.

Na skutek porażki Ruch spada do klasy B, druga zaś drużyna zagrożona spadkiem, Znicz, pozostaje.

SUKCES PIĘŚCIARZY MAKABI W KRAKOWIE.

W Krakowie drużyna bokserska Makabi warszawskiej rozegrała mecz z Wawelem ,wygrywając 9:3. Urkiewicz pokonał na pkt. Stworzeniowskiego, Borenstein wygrywa przez techn. k-o z Chrostkiem, Anders wygrywa przez k-o w 1-ej rundzie z Kosińskim, Birenzweig wygrywa w 3-ej rundzie przez k-o z Kubatą, Frejtag przegrywa przez k-o z Studnickim a Garbarz remisuje z Czerwieniem.

MECZ BOKSERSKI GWIAZDA — ŻASS 5:5.

Mecz bokserski Gwiazda — ŻASS dał wynik 5:5, przyczem Rothols (G) pokonał Ajzensteina, Golberg (Ż) wygrał z Gocławem, Goldberg (Ż) wygrał z Goidsteinem przez dyskwalifikację, Grzywacz (G) pokonał Basnera a Lichtenstein (Ż) zremisował z Lauberblatem. Sędziował w ring p. Cendrowski.

MECZ KOSZYKÓWKI WARSZAWA—ŁÓDŹ 33:25.

W niedzielę w sali ośrodka W. F. odbył się międzymiastowy mecz koszykówk. Warszawa — Łódź, zakończony po bardzo ciekawej walce zwycięstwem Warszawy 33:25

MECZ HOKEJOWY WARSZAWA — KRYNICA 7:0.

W Smokowcu rozegrany był w piątek mecz hokejowy pomiędzy kombinowaną drużyną Warszawy a repr. Krynicy, zakończony wynikiem 7:0 (3:0, 4:0, 0:0). W skład drużyny zwycięskiej wchodzili: Stogowski, Kulej, Materski, Krygier, Sokołowski, Sabiński.

MECZE HOKEJOWE WE LWOWIE.

W meczach hokejowych o puhar Lechji Czarni pokonali Hasmoneę 3:0, zdobywając bramkę przez Jułowego (2) i Jasińskiego, Pogoń zaś zwyciężyła Lechję 1:0 . Bramkę zdobył Mauer. W tabeli prowadzi Pogoń przed Lechją i Ukrainą.



Oto jak zagranicą manifestuje się za Olimpjadą Robotniczą w Wiedniu

MISTRZOSTWA W.R.S.K.O.

PING - PONG.

W ubiegłym tygodniu została zakończona I-sza tura rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo W. R. S. K. O.

Po tych rozgrywkach prowadzi Skra przed Czarnymi i Gwiazdą w grupie rezerw — Skra przed Gwiazdą i Czarnymi. Ostatnie wyniki przedstawiają się następująco:

Elektryczność II — Gwiazda II 7 : 0.
Elektryczność I — Gwiazda I 7 : 0.
TUR — Sarmata 7 : 0.
Gwiazda II — Marymont II 7 : 0.
Gwiazda I — Marymont I 7 : 0.
TUR — Czarni 1 : 6.
Skra II — Żar II 6 : 1.
Skra I — Żar I 5 : 2.
Gwiazda II — Sarmata 7 : 0.
Gwiazda I — Sarmata 7 : 0.
Marymont II — Elektryczność 6 : 1.
Marymont I — Elektryczność I 6 : 1.
Skra II — Czarni II 5 : 2.
Skra I — Czarni I 4 : 3.
Gwiazda — TUR. 7 : 0.

Druga runda rozgrywek rozpoczyna się już w tym tygodniu.

TERMINARZ ROZGRYWEK.

20 stycznia: lokal Gwiazdy, godz. 18: Skra II—Gwiazda II, Skra I — Gwiazda I, lokal Żaru, godz. 18: Żar II — Czarni II, Żar I — Czarni I.

21 stycznia: lokal Elektryczności godz. 18: Elektryczność II — Sarmata II, Elektryczność I — Sarmata.

22 stycznia: lokal Żaru, godz. 18: Skra II — Żar II, Skra I — Żar I, lokal Czarnych godz 18: Gwiazda II — Czarni II, Gwiazda I — Czarni I, lokal Marymontu godz. 20: Marymont — Tur — Wola.

26 stycznia: lokal Marymontu godz. 18: Gwiazda II — Marymont II, Gwiazda I — Marymont I, lokal Żaru godz. 18: Żar II — Elektryczność II, Żar I — Elektryczność I.

27 stycznia: lokal Skry godz. 18: Skra II — Sarmata II, Skra I — Sarmata II, lokal Tur'a godz. 20: Czarni — Tur Wola.

26 stycznia: lokal Elektryczności godz. 18: Elektryczność II — Marymont II, Elektryczność I — Marymont I, lokal Tur'a godz. 20: Sarmata — Tur — Wola.

29 stycznia: lokal Czarnych godz. 18 Skra II — Czarni II, Skra I — Czarni I, lokal Żaru godz. 18: Gwiazda II — Żar II, Gwiazda I — Żar I.

3 lutego: lokal Gwiazdy godz. 18: Gwiazda II — Sarmata II, Gwiazda I — Sarmata I, lokal Marymontu godz. 18: Skra II — Marymont II, Skra I — Marymont I, lokal Czarnych godz. 18: Czarni II — Elektryczność II, Czarni I — Elektryczność I, lokal Żaru godz. 20: Żar — Tur — Wola.

4 lutego: lokal TUR-Wola godz. 20: Gwiazda — Tur — Wola, lokal Żaru godz. 18: Żar II — Sarmata II, Żar I — Sarmata I.

5 lutego: lokal Skry godz. 18: Skra II — Elektryczność II, Skra I — Elektryczność I, lokal Marymontu godz. 18: Czarni II — Marymont II, Czarni I — Marymont I.

10 luty: lokal TUR. godz. 20: Skra — Tur — Wola, lokal Gwiazdy godz. 18: Gwiazda II — Elektryczność II, Gwiazda I — Elektryczność I, lokal Czarnych godz. 18: Czarni II — Sarmata II, Czarni I — Sarmata I.

12 lutego: lokal Marymontu godz. 18: Żar II — Marymont II(Żar I — Marymont I.

W. R. S. K. O. jeszcze raz przypomina, iż wiadomości zamieszczone w Sztafecie Robotniczej, a dotyczące spraw W. R. S. K. O. są równie obowiązujące, jak wiadomości z Komunikatów.

KOSZYKÓWKA.

Rozgrywki w koszykówce o mistrzostwo W. R. S. K. O. są wielką atrakcją sportu robotniczego w stolicy i cieszą się dużem powodzeniem u licznie zawsze zebranych widzów. Jest to zresztą zupełnie usprawiedliwiony objaw, gdyż pod każdym względem mistrzostwa są bardzo ciekawe.

Najbliższe mecze,
22 stycznia 1931 r.

Start III — Skra II (kobiety).
Skra II — Skra (kolarze).
Sarmata II — Marymont II.

MECZ BOKSERSKI

WARTA (Poznań) — POLONIA 8:6.

Mecz Warta (Poznań) — Polonia w boksie, rozegrany wobec 3 tysięcy widzów w sali Colosseum zakończył się zwycięstwem Warty 8:6. Wyniki walk były następujące: Pasturczak (P) bije Wyżykowskiego, Kazimierski (P) wygrywa z „Kajnarem", Goss (P) bije Wotwickiego, Warecki (W) wygrywa z Wrzoskiem valkoverem z powodu nadwagi, a w spotkaniu towarzyskiem zostaje zdyskwalifikowany a nieprawidłowy cios. Anioła (W) wygrywa z Damskim, Arski (W) bije Wolskiego, Majchrzycki (W) zwycięża Seidla. Wszystkie walki rozegrane były na punkty. Poza konkursem odbył się mecz Mizerski (YMCA) — Wiśniewski (Warta) zakończony wynikiem nierozstrzygniętym. Sędziował w ringu p. Sadłowski.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R.-u. W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

O. K. R. — WARSZAWA. W środę, dn. 21 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7 odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

PONIEDZIAŁEK 19 b. m.

MOKOTÓW. Godz. 6 wiecz. — posiedzenie Komitetu.

WTOREK 20 b. m.

WOLA - CZYSTE. Godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu.

NOWE BRÓDNO. Godz. 7 wiecz — posiedzenie Komitetu.

OCHOTA. Godz. 7 wiecz. — posiedzenie Komitetu.

KOŁO ELEKTROWNI PPS. Godz. 6 w. w lokalu (Czerwonego Krzyża 20) zebranie członków Koła.

KOŁO KOLEJARZY PPS. O godz. 4 pop. w lokalu (Siedzibna 5 m. 10) zebranie członków Koła.

ŚRÓDMIEŚCIE. Dnia 25 b. m. o godz. 10 i pół rano w lokalu (Warecka 7 II piętro) walne zebranie członków dzielnicy Śródmiejskiej z następującym porządkiem dziennym: I odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania. II. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. III. Wybory władz dzielnicowych. IV. Wybory delegatów na Konferencję Okręgową. V. Wolne wnioski.

Komitet dzielnicy Śródmiejskiej.

PIĄTEK

Konferencja dzielnicy CZERNIAKÓW oddnia 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Nowosielecka 1.

RUCH ZAWODOWY

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW.

Dnia 20 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Rady (Warecka 7. II p.) odbędzie się konferencja Zarządów Związków z następującym porządkiem obrad:

1) Sytuacja obecna a Związki Zawodowe,
2) wybory nowego Wydziału Rady,
3) wolne wnioski.

Upraszamy wszystkie Zarządy Związków o punktualne przybycie w komplecie.

RUCH KOBIECY

REJESTRACJA CZŁONKIŃ WYDZIAŁU KOBIECEGO trwa dalej od godz. 7 do 8 wiecz. Leszno 53 i 10—2 popoł., 5—8 w. Warecka 7.

PONIEDZIAŁEK 19 b. m.

KOŁO KOBIET DZIELNICY PRAGA. O godz. 6 wiecz. w lokalu (Ząbkowska 41-43) zebranie kobiet.

WTOREK 20 b. m.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY (Leszno 53) — zebranie członkiń o godz. 7 w.

ŚRODA 21 b. m.

KOŁO KOBIET DZIELNICY MOKOTÓW. O godz. 6 wiecz. w lokalu (Chocimska 25) zebranie kobiet. Ref. wygłosi tow. Br. Gacka.

T. U. R.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R. Walne zebranie członków Warsz. Oddz. T. U. R. odbędzie się w niedzielę, 25-go lutego o godz. 4 po poł. w sali konferencyjnej Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

EGZEKUTYWA K. C. W poniedziałek, 19 b. m., o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy K. C.

Z. N. M. S. We wtorek, dnia 20 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się *zebranie Koła Uniwersyteckiego*. Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i wybór nowych władz Koła. Obecność wszystkich tow. tow., słuchaczów U. W. obowiązkowa.

KOŁO IM. I. DASZYŃSKIEGO (Nowo-Sielecka 1). We wtorek, dnia 20 b. m. o g. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła z referatem tow. *Jerzego Gallusa*.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

KRWAWE ZAJŚCIE W REMBERTOWIE

1 OSOBA ZABITA, 2 RANNE

Terenem krwawego zajścia był onegdaj wieczorem Rembertów pod Warszawą. Z restauracji „Kazimierzówka" wyszli koledzy: Maksymiljan Garstka, elektromonter, Roman Żołądkiewicz, murarz, oraz robotnicy Franciszek Kossakowski, Stefan Kosiński, Feliks Piechocki i Stanisław Kleszko. Nieopodal stacji wspomniani spotkali na drodze 4-ch strzelców. Jeden z nich Stanisław Jastrzębski, będąc pijany, wszczął sprzeczkę o jakąś pannę z Kawęczyna z Żołądkiewiczem. Do sprzeczki wmieszał się Garstka i — na żądanie Jastrzębskiego — oddalił się od towarzystwa. Wkrótce rozległy się 4 wystrzały rewolwerowe. To J. strzelał do G. raniąc go dwukrotnie w brzuch i klatkę piersiową, oraz zadając kolbą rewolweru dwie rany głowy. Na odgłos strzałów nadbiegł pierwszy ,chcąc ratować leżącego G., Żołądkiewicz, lecz znowu rozległy się strzały i jedna z kul trafiła Ż. w prawy bok. I ten ranny upadł. Wtedy pośpieszyli pozostali młodzieńcy, celem przeniesienia rannych na posterunek policyjny. W czasie niesienia pomocy, sprawca J. uderzył kolbą rewolweru Kossakowskiego w głowę, brat zaś, Henryk (również strzelec) zadał cios bagnetem. W krótkim czasie wszyscy uczestnicy krwawego zajścia znaleźli się na posterunku. Gdy po chwili zjawił się tam brat Ż., Stanisław, robiąc wymówki za postrzelenie brata Jastrzębskiemu, ten znów usiłował wystrzelić, lecz zastępca komendanta st .posterunkowy, Jan Słomczyński, szwagier Garstki, przy pomocy post. Walczaka, rozbroili strzelającego i osadzili w areszcie.

Wszystkich rannych opatrzył miejscowy lekarz, stwierdzając u Kossakowskiego 4 rany tłuczone głowy, czoła i twarzy, poczem Garstkę i Żołądkiewicza przewieziono pociągiem do Warszawy, a z Dworca Wschodniego karetka pogotowia zabrała do szpitala Przemienienia Pańskiego. Tam mimo natychmiastowej operacji, Garstka, lat 26, w kilka godzin później zmarł. Pozostawił on żonę i dwoje drobnych dzieci. Stan Żołądkiewicza nie zagraża życiu.

BÓJKA

Przy ul. Sieleckiej 45 w Sielcach, w mieszkaniu Kazimiery Szleszyńskiej, robotnicy, wynikła sprzeczka między sublokatorami jej: Heleną Kusznerówną, kelnerką, a Józefem Borzęckim, cieślą (bez zajęcia) — o dwie chustki od nosa, które jakoby B. miał przywłaszczyć. Sprzeczka wkrótce zamieniła się w bójkę. Skończyło się na tem, że Borzęcki i Szleszyńska otrzymali rany od poparzenia i uderzenia nożem, a wszystkich uczestników zajścia policja sprowadziła do 20-go komisarjatu, gdzie sporządzono protokół.

POBICIE SUBLOKATORA

U Józefa Kowalskiego, robotnik (pl. Kazimierza Wielkiego 3) zamieszkują sublokatorzy: Wacław Rozbiewski, lakiernik z żoną Stanisławą. Wczoraj w czasie rozmowy doszło do kłótni między Kowalskim a sublokatorem, w której wyniku R. został dotkliwie pobity przez K. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

„BYŁEM BOGATY — WSZYSTKO STRACIŁEM"

Wczoraj około godz. 16-ej w „Grand Hotelu" (Chmielna 5) 50-letni kupiec Juljan Barchan z Łodzi otruł się esencją octową. Lekarzowi pogotowia prywatnego, który doprowadził desperata do przytomności, oświadczył tenże: „Byłem bogaty — wszystko straciłem". Ofiarę kryzysu gospodarczego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

ZNACZNA KRADZIEŻ PRZEZ PODKOP

Przy ul. Browarnej 6 wczoraj w nocy niewykryci złodzieje dostali się do ogólnej piwnicy, gdzie mieści się wodomiar. Tam przebili sklepienie i przez otwór dostali się do pokoiku przy sklepie z wyrobami tytuniowemi, należącym do Ernesta Januszkiewicza, inwalidy, zamieszkującego w pokoiku przy sklepie. Tam naładowali w worki papierosy, cygara, tytuń, zapalniczki, oraz znaczki pocztowe, stemplowe i blankiety wekslowe. Z łupem tym złodzieje wyszli przez okno pokoju na ulicę, zamykając okiennice. Poszkodowany oblicza ogólne straty na 12.000 zł. Policja I-go komis. zajęła się odszukaniem sprawców.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
nieczynny

Narodowy
o g. 8 „Pan Geldhab" i „Nikt mnie nie zna".

Nowy
o g. 8 „Rozkosz uczciwości"

Letni
o g. 8 „Pani ministrowa"

TEATR „ATENEUM" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Ulica" Ricce'a ze Stefanem Jaraczem.

TEATR WIELKI. Dziś opera nieczynna.

TEATR NARODOWY. Przedostatni raz „Pan Gelhab" i „Nikt mnie nie zna".

TEATR NOWY. Dziś komedja znakomitego dramaturga włoskiego Pirandella p. t. „Rozkosz uczciwości".

TEATR LETNI. Dziś „Pani Ministrowa".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro „Dzień bez kłamstwa".

TEATR MAŁY gra codziennie „Lekkomyślną siostrę".

TEATR „QUI PRO QUO". Dziś i dni następnych rewja p. t. „Myszy bez kota"..

TEATR „MORSKIE OKO" (Jasna 3). Codziennie rewja karnawałowa p. t. „Hallo, Malicka i Sawan". Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 10 wiecz.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Rewja „Pieniądze dla wszystkich".

OPERETKA WARSZAWSKA (Mokotowska 73). Dziś „Rozwódka", operetka w 3-ch aktach, muzyka Leo Falla.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Po cenach zniżonych o 33% rewja „Zawiany karnawał".

PREMJERA W TEATRZE POLSKIM. Zapowiedź sobotniej premjery w teatrze Polskim głośnej komedji Savoir'a (jak wiadomo, z pochodzenia Polaka) p. t. „Katarzyna" (La Petite Catherine), w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego, wzbudziła wielkie zainteresowanie. Jest to sztuka, która w tryumfalnym pochodzie kroczy obecnie przez wielkie sceny europejskie (świeżo właśnie odbyły się, uwieńczone olbrzymiem powodzeniem, premjery jej w Wiedniu i w Pradze).

ALEKSANDER BRAIŁOWSKI W SALI KONSERWATORJUM. Pianista Aleksander Braiłowski daje wielce urozmaicony recital fortepianowy w sali Konserwatorjum dziś w poniedziałek, dnia 19 b. m. W programie: Bach - Busoni, Scarlatti, Schumann, Szopen, Debussy, Skrjabin i Liszt.

Bilety sprzedaje filja kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozol. (Orbis), skład nut F. Grąbczewski, Krak.-Przedm. 1 oraz „Icar" w hotelu Europejskim.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 12.10 — 13.25 Komunikat meteorologiczny. — 13.25. — 13.25 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikat gospodarczy. 15.20 —15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Przegląd komunikacyjny. 15.50 — 16.10 Lekcja języka francuskiego. 16.15 — 16.45 Program dla dzieci. 16.45 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 — 17.40 „Jakób de Voragine". 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja". 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 —19.25 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25—19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35 —19.40 Odczytanie programu na dzień następny. 19.55 — 20.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 — 20.05 Telefonem od naszego genewskiego korespondenta. 20.05 — 20.15 Płyty gramofonowe. 20.15 — 20.30 Feljeton muzyczny p. t. „Smutne i wesołe dzieje libret operowych" wygł. p. Cezary Jellenta. 20.30 Operetka „Cnotliwa Zuzanna". 22.20 — 22.45 Płk. Kiliński wygłosi feljeton p. t. „W pogoni za ideałami nowoczesnego człowieka i obywatela". 22.45 — 23.00 Komunikaty. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z hotelu „Polonja"..

STAN POGODY

Depresja, która do niedawna powodowała silne wichury w całej Europie, przesunęła się nad jeziora Ładoga i Orzeskie, gdzie poczęła się dość szybko wypełniać. W Polsce jednak pomimo, że wiatry osłabły, panowała w dniu wczorajszym pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami śnieżnemi. Temperatura po południu utrzymywała się w pobliżu 0.

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 2 st., najniższa — 2.2 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi gdzie niegdzie drobnemi opadami, głównie w postaci śniegu. Nocą parostopniowe przymrozki, dniem odwilż. Umiarkowane wiatry zachodnie, potem południowo-zachodnie.

WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU

Wczoraj w pierwszej parze Grikis w 21 minucie pokonał Willinga.

Mistrz świata Sztekker w 8 minucie pokonał Kraussa.

Fischer nie rozegrał walki z Kellerem.

Irza Czikas w 32 minucie pokonał Czerestanossa.

Dziś walczą: Sztekker — Grikis. Decydująca 2-ga para Kley — Krauss, 3 para Irza Czikos — Willing i decydująca Czerestanoss — Badurski.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.